

Dr hab. Tomasz Pudłocki, prof. UJ  
Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego  
[tomasz.pudlocki@uj.edu.pl](mailto:tomasz.pudlocki@uj.edu.pl)

Kraków, 29 VIII 2023 r.

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Małgorzaty Morawek**  
**pt. *Kancelaria prowincji franciszkanów-reformatów w XIX w. Studium archiwoznawcze,***  
**napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Józefa Mareckiego**

Dysertacja doktorska mgr Małgorzaty Morawek o kancelarii dwóch prowincji odłamu Zakonu Braci Mniejszych, jakim byli franciszkanie OFM, popularnie na ziemiach polskich zwanych reformatami w XIX wieku, ujęciem tematu i problemami badawczymi wpisuje się w cykl prac traktujących o tradycjach polskiej archiwistyki, które w ostatnich latach coraz częściej uzupełniają nasz stan wiedzy o tej dziedzinie nauki. Chciałbym już na samym początku mojej recenzji zaznaczyć, że Autorka nie tylko znakomicie orientuje się w dziejach i osiągnięciach rodzimej historii archiwistyki, ale i sama – w oparciu o szeroką kwerendę archiwalną i biblioteczną oraz własną wiedzę i doświadczenie wynikające z pracy zawodowej – stawia nowe tezy, dyskutując z osiągnięciami poprzedników. Ten aspekt widoczny jest już od pierwszych stron lektury i stanowi stały jej element – tym samym wystawia mgr Morawek jak najlepsze świadectwo i powoduje, że mamy do czynienia z pracą niezwykle dojrzałą. Z jednej strony to efekt pracy zawodowej, a z drugiej – głębokiego namysłu nad badaną problematyką, wnoszących wiele nowego do naszego poznania dziejów polskiej praktyki kancelaryjnej w XIX w.

Jak już wspomniałem, wnioski zawarte w pracy zostały oparte na niezmiernie szerokiej kwerendzie archiwalnej i bibliotecznej. Autorka zapoznała się ze zbiorami 12 archiwów i bibliotek państwowych i kościelnych, zarówno w Polsce, jak i we Włoszech i na Ukrainie, ze szczególnym uwzględnieniem Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie. Są to różnego typu źródła od rozmaitych akt klasztornych, osobowych, konsystorza, oficjalnej korespondencji, kopiariusza akt urzędowania poszczególnych prowincjałów, przez kroniki klasztorze, inwentarze i inne. Szkoda jedynie, że dokładny opis archiwaliów w Bibliografii nie obejmuje spraw zebranych w ramach dwóch opisów fondu 146 Galicyjskie Namiestnictwo w zasobie Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy we Lwowie. To tak obszerny zespół (opis), że zapis skrótowy nie pozwala zorientować się, na ile szczegółowo a na ile sygnalnie został przez Autorkę wykorzystany. Również wybór źródeł drukowanych oraz opracowań jest imponujący, od książek po hasła encyklopedyczne. Zebrana literatura obejmuje

liczne pozycje przede wszystkim w języku polskim, ale sygnalnie też w językach łacińskim, ukraińskich, włoskim.

Pod kątem zapisu Bibliografia zestawiona jest niemal bezbłędnie. Niemniej jednak w nazwie jednego archiwum jest nieścisłość. Zamiast Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie powinno być Archiwum Prowincji Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych w Krakowie – ewentualnie Archiwum Prowincji Matki Bożej Anielskiej Franciszkanów OFM (Reformatów) w Krakowie. Nie zawsze zachowano kolejność alfabetyczną zapisu. Przykładowo w zestawieniu książek i artykułów Anzelma Szeinkego ich tytuły są podane chaotycznie. Niekiedy – wbrew przyjętemu zapisowi bibliograficznemu – pojawia się [w:] przed tytułami periodyków i czasopism naukowych; w większości jednak zachowano zapis poprawny. Z literatury można było uwzględnić pozycje: A. Górak, K. Latawiec, *Kancelaria organów władzy w Galicji. Wybór źródeł* (Lublin 2012), studium A. Gocal, *Twórczość kaznodziejska przemyskiego franciszkanina Konrada Kawalewskiego (1758–1832)*, (Przemyśl 2016) i jej kilka artykułów z zakresu podobnej tematyki, obszernego artykułu Jacka Dudzińskiego pt. *Obraz życia w Prowincji Matki Bożej Bolesnej w Galicji w latach 1810 – 1824*, „Rocznik Gimnazjalny. I Liceum Ogólnokształcące im. J. Słowackiego w Przemyślu” nr 10(89), 2006, s. 488–583, oraz *pro domo sua* – mego artykułu pt. *Marginesy pamięci? Odręczne wpisy w książkach jako źródło historyczne na przykładzie starodruków z biblioteki klasztoru oo. Franciszkanów OFM (Reformatów) w Przemyślu*, w: *Fons omnis honesti — o literaturze w służbie wartości: tradycja antyczna, kultura ziemiańska, encyklopedyzm i komunikacja. Studia ofiarowane Profesor Marii Wichowej w 70. rocznicę urodzin i 45. rocznicę pracy naukowej i dydaktycznej*, red. Michał Kuran, Łódź 2020, „Analecta Literackie i Językowe”, t. XIV, s. 203–216. Nie twierdzę, że praca bez tych opracowań wiele by straciła, ale w kilku aspektach mogłaby zyskać.

Praca składa się z czterech zasadniczych rozdziałów, poprzedzonych wstępem a klawrowo spiętym zakończeniem, bibliografią, trzema aneksami oraz wykazem tabel. Struktura dysertacji jest klarowna i nie wzbudza zastrzeżeń, co najwyżej niekiedy Autorka – ze względu na przyjęty układ – zmuszona była powtórzyć pewne dane, ale niemal za każdym razem zabieg ten wydaje się usprawiedliwiony. Zastrzeżenia budzi jednak sam tytuł dysertacji, który wydaje się niedopowiedziany. W tytule brak dookreślenia geograficznego, tj. badanej przestrzeni. Można było dopisać np. polskich prowincji franciszkanów-reformatów, bo przecież tylko te wchodziły w zakres badań mgr Morawek. Można było dopisać „na ziemiach polskich pod zaborem”. Przyjęty tytuł może sugerować, że przedmiotem badań są kancelarie XIX-wiecznych wszystkich prowincji omawianego zakonu, co oczywiście nie jest prawdą. Chronologia została wyjaśniona i jest najbardziej poprawna.

Już lektura Wstępu wystawia Autorce bardzo wysoką ocenę. Rzetelnie przedstawiła w nim problemy pojęciowe, w tym rozumienie określenia kancelaria i wyjaśniła, że przyjęła sobie za cel: „uchwycenie badanych kancelarii w ich wieloznacznym aspekcie: organizacji, procesu aktotwórczego i archiwotwórczego, siedziby, osób i stosowanych praktyk” (s. 9). Dookreśliła następnie, że wśród nurtujących ją problemów badawczych było pokazanie różnic badanych kancelarii wobec okresu poprzedzającego badania. Całkowicie należy się zgodzić z mgr Morawek, co podała za poprzednikami, że stan badań nad kancelariami kościelnymi jest w dużej mierze nierównomierny i pozostawiający sporo do życia. Marginalność zainteresowania kancelariami zakonnymi powoduje, że oceniana rozprawa jest w dużej mierze autorskim i nie boję się użyć tego pojęcia – pionierskim wkładem Autorki do nauki. M. Morawek świadoma jest ogromnej luki w badaniach, skoro na s. 15 zaznaczyła, że jednym z dwóch jej zamierzeń badawczych było „stworzenie optymalnego modelu badań nad dziewiętnastowiecznymi kancelariami wspólnot zakonnych o organizacji scentralizowanej”. Ambitne zadanie, z którego w większości wywiązała się znakomicie. Skoro o mowa intencjach przyświecających napisaniu rozprawy, to rozważania ze s. 15 wypadało połączyć z tymi ze s. 9. Akurat uściślenie pojawiające się właśnie na s. 15 idealnie oddaje *clue* dysertacji: „Zasadniczy cel podjętych badań to scharakteryzowanie kancelarii jako sumy stosowanych praktyk i próba określenia ich cech systemowych”. W dalszej części Wstępu M. Morawek nie tylko znakomicie scharakteryzowała najważniejsze osiągnięcia polskiej historiografii w badanej tematyce, ale również w zakresie dziejów XIX-wiecznych reformatów. Podkreśliła, że schemat badawczy oparła o trzy zasadnicze ogniwa: twórcę, kancelarię i dokumentację. Przyjęta konstrukcja jest właściwie wyjaśniona i logiczna.

Rozdział pierwszy pt. *Historia i struktura organizacyjna aktotwórcy* podzielony jest na trzy podrozdziały: 1.1. *Dzieje prowincji małopolskiej pw. Matki Bożej Angielskiej i galicyjskiej pw. Matki Bożej Bolesnej w latach 1772–1899*, 1.2. *Model funkcjonowania zarządu prowincji zakonnej franciszkanów-reformatów*, 1.3. *Tradycje kancelaryjne małopolskiej prowincji franciszkanów-reformatów do 1772*. Zastanović by się można czy podrozdział 1.3. nie powinien otwierać rozważań, a nie je kończyć, ale to już rzecz dyskusyjna. W rozdziale tym Doktorantka przede wszystkim wyjaśniła historię wyłonienia się reformatów z wielkiej rodziny franciszkańskiej oraz przedstawiła ich rozwój w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej. Moim zdaniem, wypadało dodać akapit dotyczący zmiany mentalności i religijności w świecie zachodniego chrześcijaństwa, ze szczególnym uwzględnieniem katolicyzmu po soborze w Trydencie – nowe formy wyrażania pobożności wynikały z tzw. ducha czasu, a reformaci są tego doskonałym przykładem. Również poprzestanie na samych faktach dotyczących polityki państw

absolutnych w Europie Środkowo-Wschodniej nie pozwala zrozumieć reform oświeceniowych i nowych prób ułożenia relacji państwo – Kościół, jakże charakterystycznych dla XVIII w. W ogóle odnoszę wrażenie, że M. Morawek doskonale radzi sobie w materii archiwalnej – ale rozumienie szerszych procesów z zakresu historii kultury i mentalności nie jest jej mocną stroną. Przecież w oświeceniu (które w wydaniu józefinizmu i funkcjonowania administracji w monarchii Habsburgów rozciąga się do rządów Klemensa von Metternicha a nawet do konkordatu z 1855 r.) prawo nabiera szczególnego znaczenia, a urzędnik, czyli cywilny zawodowy funkcjonariusz publiczny zatrudniony w administracji publicznej na stanowisku urzędniczym, rozumianym typowo jako uczestniczące w wykonywaniu władzy publicznej na rzecz, w imieniu i z upoważnienia organu administracji – to jedna z najważniejszych figur nowoczesnego państwa. Księża i zakonnicy są postrzegani w tym samych kategoriach, co naturalnie – dla duchowieństwa przyzwyczajonego do funkcjonowania w innym modelu – było często nie do przyjęcia. Samo wymienianie konkretnych wydarzeń z życia polskich reformatów pozwala dojść do wniosku, że Kościół katolicki w Austrii był jakoś szczególnie prześladowany – co zupełnie nie oddaje *clue* jego roli w państwie Habsburgów. Zresztą Doktorantka bardzo zgrabnie ukazała, na ile poszczególni prowincjałowie próbowali się odnaleźć w zmieniającej się rzeczywistości i jakie podejmowali kroki, aby w obliczu licznych zmian (zwłaszcza do 1815 r.) przeprowadzić Zakon w miarę obronną ręką. Dużo lepiej konteksty wyszły w przybliżeniu sytuacji reformatów w zaborze rosyjskim, co świetnie wyszło choćby przy omawianiu relacji o Prospera Burzyńskiego z namiestnikiem Józefem Zajączkiem.

O ile wstępne rozważania dotyczące historii Zakonu niekiedy mogłoby być inaczej ujęte, tak podrozdział 1.2. to bardzo dobre omówienie modelu funkcjonowania zarządu prowincji i norm prawnych. Autorka przybliżyła strukturę i formy działalności, co stanowi doskonałą podstawę do zrozumienia dalszych jej rozważań – M. Morawek znakomicie porusza się po trudnej materii prawniczo-administracyjnej, wykazując się rozeznaniami i orientacją w XIX-wiecznych realiach, w jakich żyli reformaci polscy. Również wysoko należy ocenić ostatni podrozdział, który częściowo – co wynika *per se* – obejmuje rozważania stricte z zasobu archiwalnego, który zachował się sprzed 1772 r. Autorka szczegółowo efekty produkcji kancelarii badanych prowincji, w tym także ich pieczęcie oraz druki i rękopisy zawierające różne instrukcje dotyczące prowadzenia kancelarii. Konkluduje – jak najbardziej słusznie: „Kancelarie franciszkańskie ze względu na bardzo zbliżone czynniki aktotwórcze posiadały wspólny mianownik pod względem rodzaju wytwarzanej i gromadzonej dokumentacji, natomiast na poziomie bardziej szczegółowym kancelaria każdej z prowincji charakteryzowała się własnymi praktykami kancelaryjnymi” (s. 76). Zgadzam się z Autorką, że druk poświęcony sprawnemu

przesłaniu korespondencji jest jednym z bardziej interesujących i warto było go przybliżyć czytelnikowi, ale obszerny cytat (s. 77–79) albo trzeba było dać do przypisu, albo mimo wszystko skrócić. Został on jednak bardzo dobrze omówiony. Nie podano jednak, kto był autorem tłumaczenia polskiego z łaciny. Mocną stroną podrozdziału jest pokazanie wzorów, z których korzystano przy praktyce prawnej i działaniach kancelarii reformackiej. Całość rozdziału pierwszego kończą bardzo dobre wnioski, że: 1) kancelarie prowincji polskich miały proveniencję włoską, a małopolska wprost korzystała z wzorów włoskich, 2) kancelaria nie miała stałej siedziby, a główny ciężar jej funkcjonowania spoczywała na sekretarzu, prowincjale i jego socjuszu, 3) kancelaria małopolskiej prowincji reformatów przed 1772 r. wypracowała wiele praktyk, będących podstawą do jej funkcjonowania w dalszych latach.

Drugi rozdział pt. *Siedziba kancelarii, personel, przechowywanie akt* również składa się z trzech podrozdziałów. Są to: 2.1. *Sekretarze prowincji w latach 1772–1899*, 2.2. *Miejsce i formy przechowywania akt*, 2.3. *Spisy akt i próby opracowań archiwalnych*. W pierwszej kolejności Autorka bardzo dokładnie scharakteryzowała prawne podstawy urzędu sekretarza. Podkreśliła, że ze względu na braki kadrowe często pełnili oni dodatkowe funkcje, np. gwardianów, nie mogąc w pełni poświęcić się obowiązkom kancelaryjnych. Efekty ich pracy były zatem rozmaite. Tabele nr 1 i 2 bardzo ułatwiają poruszanie się po zagadnieniu i błyskawicznie zorientowanie się, kto i w jakich latach pełnił urzędy prowincjała i sekretarza. Niestety, nie do końca są one dobrze skonstruowane. Dane „Inne funkcje pełnione w czasie sprawowania urzędu” odnoszą się bowiem tylko do sekretarzy, a w przyjętym schemacie, kiedy najpierw mamy lata urzędowania, potem imiona i nazwiska prowincjałów (bo taki powinien być poprawny zapis), a dopiero kolejno sekretarzy nie do końca jest jasne, kto pełnił te dodatkowe funkcje. Skoro mowa jest o sekretarzach, to może imiona i nazwiska prowincjałów trzeba było pominąć, albo inaczej je graficznie zaznaczyć. Biogramy sekretarzy są ujęte bardzo dobrze. W przypadku Konrada Kawalewskiego trzeba było się odwołać do prac Agnieszki Gociał o nim. Nie można w realiach XIX-wiecznych pisać o Błażowej w województwie podkarpackim (s. 102). Zabrakło mi jednak choćby próby określenia wieku, w jakim obejmowano urząd sekretarza, średnią długość pełnienia funkcji, oraz innych danych z zakresu badań prozopograficznych. Rozumiem, że nie wszystkie dane się zachowały i pozwalają na wyciągnięcie wniosków, ale ogólną charakterystykę można było rozszerzyć.

Wysoko ocenić trzeba rozważania zawarte w podrozdziałach 2.2. i 2.3. Autorka podkreśliła, że w XIX-wiecznych realiach miejsce rezydowania sekretarza prowincji było równocześnie siedzibą kancelarii. Skrupulatnie odtworzyła najpierw miejsca i sposób przechowywania akt, które przechowywano w fascykułach w układzie chronologiczno-rzeczowym. Do

charakterystyki klasztoru przemyskiego na s. 129 dodałbym jeszcze, że skoro w XIX w. reformaci długo nie posiadali swego klasztoru we Lwowie, to Przemyśl był naturalnym wyborem klasztoru centralnego, gdyż mieścił się pośrodku Galicji, na dogodnym szlaku kolejowym. Rozumiem, że przy charakterystyce klasztorów w Jarosławiu i Przemyślu autorka powołała się na książki o. Albina Sroki, ale ich wartość naukowa jest co najmniej dyskusyjna. Rozdział drugi kończą bardzo dobre rozważania dotyczące spisów akt i podejmowanych prób opracowań archiwalnych. Autorka szczegółowo zanalizowała praktykę archiwalną badanych kancelarii, m.in. w oparciu i wybrane dzienniki korespondencji, protokoły czynności, a także inne akta, w tym ważne spisy akt, wzory listów i podań oraz inwentarze. Jak konkludowała, pomoce kancelaryjne, prócz funkcji rejestrująco-porządkującej nie odrywały znaczącej roli w systemie kancelaryjnym.

Rozdział trzeci *Akta kancelarii prowincji z lat 1772–1899* – podobnie jak wcześniejsze – obejmuje trzy podrozdziały: 3.1. *Serie główne: akta urzędowania prowincjała i kopiariusze akt urzędowania*, 3.2. *Dokumentacja osobowa, kroniki i roczniki*, 3.3. *Akta kancelarii prowincji w zasobach innych archiwów*. Mgr Morawek omówiła a nim produkcję aktową badanych kancelarii, wyodrębnienie zespołów i ich zakresów czasowych. W oparciu o *Polski Słownik Archiwalny* wskazała, jaki mogą być propozycje podziału zespołu, a jaki – jej zdaniem – najlepiej oddaje charakterystykę akt zgromadzonych w Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie. Jej propozycja wydaje się logiczna i spójna. Na podstawie analizy zgromadzonych materiałów pokazała praktyki gromadzenia i opracowywania akt w XIX-wiecznych kancelariach. Uwypukliła liczne noty kancelaryjne, odnotowywane w serii akt urzędowania prowincjałów, które poddała szczegółowej analizie. Jak słusznie zwróciła uwagę – trzon produkcji dokumentowo-aktowej badanych kancelarii stanowią bowiem akta urzędowania prowincjałów. Osobne miejsce poświęciła omówieniu także dekoracji malarskiej frontyspisów kopiariuszy, których wysoka wartość artystyczna została już uprzednio zauważona w historiografii. W rozdziale dużo jest o dokumentacji osobowej, zawartości kronik klasztornych i roczników. Akta kancelarii prowincji znajdujących się w zasobach innych archiwów (w pierwszej kolejności w Archiwum Generalnym Zakonu Braci Mniejszych w Rzymie oraz poszczególnych diecezji) zajmują osobny podrozdział. Zastanawiające jest to, na ile ślady dokumentacji XIX-wiecznych reformatów zachowały się w kontaktach z władzami świeckimi, innymi niż Gubernium a potem Namiestnictwo we Lwowie oraz Prefektury Departamentu Krakowskiego (przechowywane w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy we Lwowie – bo taka jest jego prawidłowa nazwa w języku polskim, oraz w Archiwum Narodowym w Krakowie). Do takich należy m.in. korespondencja oficjalna z poszczególnymi ministerstwami w Berlinie,

Petersburgu i Wiedniu (w przypadku tego ostatniego – Ministerium Wyznań i Oświaty, którego zasób przechowywany jest w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie). Autorka szczegółowo omówiła zawartość poszczególnych dokumentów, ich przydatność do badań, stopień zachowania się (np. mało świadectw szkolnych czy paszportów wystawianych dla zakonników, a także stosunkowo nieliczną korespondencję prywatną)].

Ostatni z rozdziałów *Charakterystyka kancelarii prowincji* mieści w sobie dwa podrozdziały: 4.1. *Obieg pisma i procesy aktotwórcze*, 4.2. *Stosowane systemy kancelaryjne*. Również rozważania zawarte w tym rozdziale należy ocenić bardzo wysoko – w dużej mierze wynikają one z długoletniego doświadczenia Autorki w pracy z archiwaliaми powierzonymi jej pieczy. Podobnie jak w przypadku wcześniejszych fragmentów dysertacji M. Morawek wyszła od kwestii definicji i przeglądu osiągnięć badawczych – w tym przypadku od definicji genetyki akt oraz procesów aktotwórczych i archiwotwórczych. Jak słusznie zauważyła, namysł nad dorobkiem historiografii pozwolił jej na wybór optymalnej metody badawczej. Zauważyła, że: „Rozpatrywana w niniejszej pracy kancelaria franciszkanów-reformatów ze względu na swoją specyfikę i przede wszystkim niezłożoną strukturę organizacyjną pozornie zdaje się wymykać możliwościom badawczym podejmowanym zgodnie z proponowanymi przez literaturę przedmiotu modelami badawczymi. Dla zaprezentowania charakterystycznych dla wspomnianych kancelarii zjawisk w obrębie procesów aktotwórczych najkorzystniejszy wydaje się model zakładający prześledzenie procesów aktotwórczych sensu largo w obrębie poszczególnych serii akt, przy czym pomocna mogłaby się okazać próba stworzenia typologii poszczególnych dokumentów” (s. 227–228). Cytat ten wskazuje na silną stronę dysertacji mgr Morawek – autorka jest mocno osadzona w dorobku poprzedników, znakomicie zna przedmiot pracy, a równocześnie poszukuje własnych, twórczych rozwiązań. To rzadkie połączenie, świadczące o ogromnej dojrzałości badawczej Doktorantki. Omawiając stosowane systemy kancelaryjne mgr Morawek podkreśliła, że były one hybrydowe, co wynikało z roli i zadań dziewiętnastowiecznych kancelarii reformackich. Nie zmieniało to jednak ich zasadniczego charakteru – jego filarami były przeważające w ich produkcji formy kancelaryjne oraz stosowany system kancelaryjny. Pokazała następnie różnicę między obowiązującym do końca XVIII w. w Polsce systemem księgi wpisów a stosowanym w kancelariach rządów administracji austriackiej XIX w. rzeczowym systemem kancelaryjnym wraz z dziennikiem przeważającym systemem chronologiczno-numerowym partym na dzienniku podawczym. Również i kancelarskie konsystorskie w Galicji od końca XVIII w. zaczęły stosować państwowy system kancelaryjny, prowadząc dzienniki podawcze do rejestrowania pism wychodzących i wpływających. Szczegółowo analizując

badaną problematykę Doktorantka uwypukliła, że na wzór kancelarii biskupich kancelaria prowincji nie była związana z urzędem, lecz osobą prowincjała.

Z drobnych uwag, trudno w XIX w. pisać o Słowacji (s. 41) – można było napisać o Górnych Węgrzech, tj. dzisiejszej Słowacji. Nie jestem zwolennikiem spolszczania imion i nazwisk – arcybiskup praski powinien być ujęty jako Friedrich Schwarzenberg, a nie Fryderyk Schwarzenberg, a o Dawid Fleming jako David (notabene można było dodać przy wizytacji polskich prowincji z 1899 r., że o jego roli świadczy fakt, iż w latach 1901–1903 był on wikariuszem generalnym Zakonu Braci Mniejszych, po śmierci pierwszego generała zjednoczonego zakonu, tj. Aloyisa Lauera). W przypadku bibliotek klasztornych nie tylko w klasztorach w Sandomierzu i Warszawie książki katalogowane według działów (s. 65). Wydaje mi się, że przyjęty system był bardziej uniwersalny. Chociaż w jednym z aneksów znalazł się bardzo potrzebny słownik pojęć, to niektóre, jak np. indemnizacja (s. 39), fundusz indemnizacyjny (s. 237), ballotacja (s. 52 – nie wiem czy tożsama z balotażem) można było przybliżyć.

Chciałbym uwypuklić, że praca jest napisana bardzo dobrą polszczyzną. Z drobnych błędów – nazwiska w języku polskim są odmienne, a skrótowce też mają swój system odmiany (np. kogo, czego dr. lub dra a nie dr). Skoro na s. 43 Autorka napisała, że zakonnicy klasztoru w Przemyślu często pełnili m.in. funkcje spowiedników katedralnych i biskupich, to kolejnego zdania nie można rozpoczynać od słów: „Podobną posługę prowadzili zakonnicy z klasztorów w Jarosławiu, Sądowej Wiszni, Rwie Ruskiej, Bieczu, Zakliczynie, Krakowie czy Wieliczce” (s. 42–43) – bo to prawda tylko w przypadku Krakowa. Trudno, by – jak jest na s. 45 – „liczba zakonników podwoiła się z 51 do 125”, gdyż 51 x 2 nawet w zaokrągleniu nie daje 125. Na s. 10 jest kilka stylistycznych potknięć (nadużywanie słowa „kontekst”), a na s. 42 nagle dużymi literami zapisani są „Księża Jezuiti”, choć dużych liter wcześniej nie stosowano przy słowie księża. Poza tym świadomość językowa i poprawność stosowanych terminów i pojęć Doktorantki jest wzorcowa. Raz przy datach śmierci jest znak graficzny „†”, a raz „zm.”.

Uwagi zawarte w recenzji są niewielkie i w niczym nie umniejszają ogólnej, wysokiej ocenie dysertacji. Konkludując, mamy do czynienia z rozprawą niezwykle głęboko przemyślaną, mocno osadzoną w realiach kancelaryjnych XIX-wiecznych ziem polskich, w tym specyficznie wytwarzania i obiegu dokumentów kościelnych, zarówno diecezjalnych, jak i zakonnych, która bardzo dużo wnosi do poznanej tematyki. Praca jest wyjątkowo dojrzała, oparta na szerokim wyborze źródeł i literatury, z właściwie dobraną metodologią. W moim mniemaniu dysertacja w pełni spełnia wymagania stawiane tego typu opracowaniom określone w Ustawie o stopniach i tytule naukowym z dn. 14 marca 2003 r. (z późniejszymi zmianami); co więcej, zasługuje na wyróżnienie i na druk. Autorka bowiem wynikami swoich badań nie tylko



uzupełniła lukę w historiografii, ale i wykazała się przy tym bardzo dobrym warszatem badawczym, umiejętnością syntetyzowania i hierarchizowania problemów oraz bardzo dobrą analizą.

Na tej podstawie wnioskuję o dopuszczenie kandydatki do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.



dr hab. Tomasz Pudłocki, prof. UJ

...